

[30]

Centralizacja
Towarzystwa Demokratycznego Polskiego
do
Części tegoż Towarzystwa.

Obywatele!

Kółnikiem z dnia 14 kwietnia b. r. zawiadomiliśmy Was, janie w Anglii znalazł przyjęcie upowszechniony przez Sekcyę Londyńskiego Manifest Tow. Sympatya dla Stowarzyszenia naszego, * angielskim narodem obdarzona, nie przeciążając coraz więcej namacniać się i szerzyć. W tej chwili odbieramy nowy dowód: Adres Londyńskiego Demokratycznego Stowarzyszenia (*). — Adres ten jest następującej osnowy. —

* Adres do Towarzystwa Dem.: Polskiego od Wschodniego Londyńskiego Demokratycznego Stowarzyszenia.
"Pozdrowienie i Braterstwo"

Bracia Demokraci i Obywatele! Przebiegliśmy Wasz szczerzy manifest, wydany do Narodów Europy, z temi uczuciami rozkoszy i uwielbienia, które, chociaż niepodobne do opisanja, mogą jednak być pojęte przez tych, którzy tak jak my paląja patriotyczną ochcją wyzwolenia z teraźniejszego poniżonego i niedźnego stanu rozmaitych narodów na ziemi składających wielką rodzinę ludzką. —

Wasz szlachetny Manifest tak dokładnie maluje światu nasze własne pojęcia, że gdybyśmy usiłowali odpowiedzieć na każdy rozdział tego sławnego adresu, natenczas umiśnieni byłibyśmy nietylko, w omalowanju naszym, być wadzem echem, ale w wielu okolicznościach wydadzilibyśmy samych nasów wyrazów dla oddania naszych myśli.

Usiłowanie zatem nasze w tej do Was odpowiedzi, nie jest niczem innem, jak wyrazem naszego serdecznego przychylenia się do Waszych zasad, i zawazem zdecydowaniem się prawić z wami w celu usamowolnienia ludzkości. —

My się wielce cieszymy o Polacy, z utworzenia Waszego Towarzystwa. — My się cieszymy, ponieważ ono wytyka nieprzebytą linię demarkacyjną pomiędzy ludem a arystokracją. My się cieszymy nawzajem że przez ogłoszenie Waszego Manifestu, ogłosziliście zawazem światu iż przyszłe Wasze walki nie będą już stacane dla potęg, grabieżnej, tyrańskiej faksji książek, księży, i uprzywilejowanych przywłaszczycieli, ale dla mas, dla milionów ludu polskiego, a przez niego, dla ogólnej familii, ludzkości. —

Kiedy unosimy się w duchem janki nad wami panować, w wstrzymywaniu się od czynienia zawziętości narodom Anglii i Francji za ich oczywista dezercyę od sprawy polskiej, porażymy sobie za obowiązek, oskarżyć państwa każdego kraju, za ich nieuczynne, tchórzowskie i zdra.

CXIII (*) Ogłoszony w dzienniku The London Dispatch z dnia 4 Czerwca 1837 r. —

dziesięć postępowanie. Wiercie nam Polacy, miliony Anglików i Francuzów były z Wami. - Mielicie ich dobre życzenia - a chociaż, niestety! te dobre życzenia wówczas rzucone nie zostały i Wam przeciw tyranickim najednostkom pomocy nie przyniosły, jednak teraz do nas należy do- wiedzieć, że ten dzień nie jest dalekim, kiedy nasi bracia Sallowie i my sami po wyrzuceniu tyranów którzy drżą zępa prawa ludzkości, złaczymy nasze ramiona jakoteż i nasze serca z Waszemi, do pomozemy ustaleniu niepodległości Waszego rodzinnego kraju. -

Ludzie i Bracia! Witamy z serdecznym zadowoleniem Wasze deklaracyę o narodo- wowych, politycznych i socyalnych pryncypiach. - Łagodamy się na tę deklaracyę z entuzjazmem i najchętniej się do niej przyznajemy. Szcycimy się tym czynem, że Polska raz niepodległa, będzie demokratyczna i że, że każda, jedynie tylko rada demokratycznych szwarcie ustalenia jej niepodległości. - Ogłaszacie światu, że od tej chwili Polscy muszą być starane pod wstę- porem równości. - Ogłaszacie światu, że Polska musi być wolna nie tylko od obcych ale także i domowych despotów. - Ogłaszacie światu, że od tej chwili, ani król, ani książę, ani uprzywilejowany ja- kiegośkiewiek znaczenia szlachej, nie będzie tyranizował sobie równych ludzi. - Jednym słowem, ogłaszacie światu, że Polska będzie znowu niepodległa, i że wszyscy jej synowie będą politycznie i socyalnie równi i wolni. -

Łagodamy się z Wami, że bez równości nie maż wolności. - bo tam gdzie jedna klasa albo klasy żyją z pracy drugich, tam jedni z konieczności muszą być tyranami, a ci wszyscy co pra- cują, muszą być niewolnikami. -

Łagodamy się z Wami, że bez równości nie maż braterstwa; bo tam gdzie uprzywilejo- wana klasa albo klasy pograżają się w zbytkach i przepychach z pracy milionów które są na ziemi, w potrzebie, nędzy, biedzie, ciemności i degradacyi, tam braterska miłość miejsca mieć nie może. - Przeciwnie egoizm, bojaźń i nienawiść musi na przemian panować w sercach każdej klasy społeczeństwa, a tym sposobem musi się społeczeństwo dzielić na małą liczbę uprzywilejowanych a wielką uciskanych. -

Oświadczamy przeto z Wami, że bez równości szczęście być nie może, ale przekli- namy ten język zbrodzieckich polityków, którzy nam gadają: "Równość w obliczu pra- wa"; niewzruszamy bowiem, że prawa nie mogą być sprawiedliwe i równe, gdzie są bogactwa i uboży. Nie! równość jakiej my zapanny i jaka nas zaspokoić może jest? równość praw, obowiązków i kondycyi! -

Bracia Demokraci. Ogłaszacie narodowi Europy, że Polska niepodległa i Polska demokratyczna jest celem Waszego stowarzyszenia, i znowu mówicie "pracujemy przez Demokratyczne Tow. dla Polski a przez Polskę dla ludzkości". -

My odpowiadamy Waszemu oświadczeniu, i światu oświadczamy Wam i całemu światu że Anglia Republikańska i Anglia Demokratyczna jest przedsięwzięciem i celem naszego stowarzyszenia, i że będziemy pracowali przez Tow. Dem. dla Anglii, przez Anglię dla Polski i ludzkości. -

Kiedy oświadczamy nasze przychylenie się do Waszych pryncypiów i widoków, kiedy zawieramy Wam naszą assistencyę i pomoc, nie życzylibyśmy Wam jednak po- kładać nieograniczonej ufności w żadnej obcej potęgze, lecz w Was samych, życzylibyśmy abyście polegali na własnej Waszej sile, w przyniesieniu Waszego kraju, życzylibyśmy abyście ciągle zachowali sobie to w pamięci:

"In native swords and native ranks
The only hope of freedom dwells."

W narodowym nieciu i narodowych siatach

Jedyna nadzieja wolności spoczywa? -

W zakonczaniu oświadczamy jako summe i essencja naszych pryncypiów, a które nie wątpimy spothaja się z przekonaniem wszędem: że wierzymy iż....., Arystokracji i tyranii jakiegokolwiek znaczenia są niewolnikami w bunie przeciwko wszechwładzy ziem. Niemu ktorzym jest lud, i przeciwko prawodawcy świata, ktorzym jest natura? -

Jestemy, w sprawie powszechnej wolności, równości i braterstwa Was mielibacy Bracia, Członkowie Wschodniego Londyńskiego Stowarzyszenia
/i podpisano w ich imieniu/

Allan Davenport, President.
George Julian Harney, Prezydjiacy
Committee.

Charles Veesom,
Thomas Ireland,
Thomas Newbury,
Joseph Harney,
Samuel Yasham,

Henry Moore,
Alfred Milcham,
Robert Green,
William Edmonds,
Thomas Biggs,

Edward Harney, Kasyer.
John Harper, Sekretarz.

Uchwalone 21 Maja 1837 r. -

Za zgodności Sekretarz Sek: Londyńskiej /pod/ Spieracyński

Obywatele! Nie wątpimy iż adres ten pod wielu względami, na Wasza zastawy uwagę -

Postanowiliście przez Tow: pracować dla Poloni, przez polskie dla ludzkości, w przekonaniu iż jest to najpewniejsza i jedynie skuteczna droga stuzenia ogólnej sprawie. Radykalisci Angielacy, przez Tow: Dem: Angielskie pracować chcą dla Anglii, przez Anglię dla Poloni i ludzkości; przyjęli więc myśl naszą, potwierdziłi ją, uroczyście oddali śmiadectwo postępowaniu, które skuteczności działań w jednoci myśli, w czystoci zasad upatruje. - Jak my odrzuciliśmy spółdziatanie z naszymi przywilejstami i niesumieniowymi demokratami, tak i Tow: Dem: Angielskie, nie spółdziata z Wigami i ich popieraczami, z Reformatorami podejrzanej wiary; jak my ma przekonanie iż zjednoczone sily otwartych tytko wczerych i śmiatych wyznawców jednej i tejże samej wiary, myśl demokratyczna w rzeczywistosci mogą. Patrzac na to co potorożki dotąd Anglii przyniosły, imięj drogi sumienne zamulowanie sprawy ucisionego ludu, wskazał im nie mogło. Nasze pojęcia wzamocniły ich wiare; niechże ich pojęcia nasze nawzajem wzmacnia. -

Towarzystwo Dem: Angielskie nie szukało myśli swojej w abstrakcyach filozoficznych, ale zstępując do rzeczywistego życia, pojęło potrzeby narodu swego, zrozumiało powszechne jego sumnienie dopominające się aby prawo równości w rzeczywistosci było. Lud Angielski, równie jak lud polski nie, w. ony, arystokracya, urodzenia, arystokracya ziemi, arystokracya Bogactw: zrzucił ten ciężar, i wszystkich porównał w prawach i obowiazkach. Jest tak naszym jak i towarzyszczestwa demokratów Angielskich celem. I tu jeszcze nasze

pojęcia

pojęcia wzmocniły wiarę współwyznawców naszych, niechaj ich pojęcia nasza
nawzajem wzmocnią. —

Nie widzimy potrzeby rozszerzać się dłużej nad duchem i osnową tego adresu —
Tatwo je sami ocenicie — Tatwo uwajecie iż taka manifestacja, oprócz
innych, wyższego rzędu Korupcji, postąpił jeszcze za tarcaie, przeciwko poiskom,
przez zła wiarę lub niewiedomość na Tow: rzucanym.

Sadząc iż spieszna odpowiedzia ożarai należą naturalnym sprawny nar-
szej sprzymierzoncom jak Tow: ich spółczynie i gotowość do spółdziałania oceniac
umie odżydamy się do Stowarzyszenia Demokratoid Angielskich: odstawianym im
z równą otwartością całą myśl naszą. Korzystaj ze sposobności stworzenia
sprawie ożarotęj morełskiemu środkami, jest obowiązkiem sama natura, rzeczy i
wyrażną wola wawra, na nas włożonym, Obowiązkowi tego swięcie dopełnimy. —

Ożłonkowie Tow: zamieszkalili w miejscach przez które bracia
nasi z Hiszpanii wracający, przechodzą, pozostali, zechca nam nadesłać liście
ich imienna, z oznaczeniem zatrudnień jakim bracia ci oddają, się lub oddać za-
mierzają; gdyby zaś pomiędzy nimi byli tacy, którzy dotąd żadnych zatrudnień
nie mają i mieć nie mogą, natenczas winni nas o swoim położeniuawiado-
mic a obowiązkiem będzie naszym wskazać im inne miejsca w którychby
tatwiej prace i zarobek dla siebie wynaleś mogli. Dokładna przeto wiad-
mość o ich obecnym stanie, liczbie i miejscach pobytu jest nam konie-
cznie potrzebna. —

Podlers d 11 Czerwca 1837.

Sekretarz

Robert Chmielewski

Pozdrowienie i braterstwo

Przewodzący z Kolei

Alexander Moledorf.